CODZIENNA

Gazeta Krakowska

Ner 19. ROK 1833 PONIEDZ: 21 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych. o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... ,, 5
Ner pojedynczy..gr: 10
Za donie: od wier. gr: 15

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na O° 0,		Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
	7	27	7. 509	-- 9,1	-- 14,0	Pł. zachodni mocny	Pogoda z chmurami	
19	12	,,	6. 804	-- 4,2	10,0	Zachodni słaby	Chmury	
	3	,,	6. 021	-- 3,6	9,0	,, mocny	Pochmurno	
	9	,,	5 888	-- 4,4	-- 9,8	,, średni	,,	Snieg

Część Urzędowa.

W skutek polecenia Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu z d. 17 Stycznia 1833 r. do N. 5039 rozpocznie się w dniu 23 Stycznia r. b. o godz. 9 z rana, w kamienicy przy ulicy Floryańskiej pod L. 355, licytacya ruchomości po ś. p. Franciszku Xawerym Niedzielskim pozostałych jako to: sreber, stolarszczyzny, różnych naczyń blaszanych, wódek różnego gatunku, oleju i t. p.

Kraków d. 17 Stycznia 1833 roku.

Ant: *Matakiewicz* Not.

(2r.)

Na mocy reskryptu Trybunału I. Inst: d. 15 Stycznia 1833 r. sprzedaż przez publiczną licytacyą ruchomości po Franciszku Plewe, jako to sukien, bielizny, pościeli, meblów i miedzi, w kamienicy N. 20 przy Grodzkiej ulicy na tyle d. 28 Stycznia 1833 r. o godzinie 9 rano odbywać się będzie, na którą życzących zaprasza.

Kraków d. 18 Stycznia 1833 roku.

Ig. *Ostaszewski* Not.

Część Nieurzędowa.

FRANCYA.

Paryż 7 Stycznia.

Onegday w wieczór przybył Król do Compiegne; mieszkańcy ucieszeni z obecności monarchy, rzęsisto oświecili miasto, a dostojny gość dał ucztę dla wszystkich władz miejscowych.

Pan Chateaubriand w liscie swoim do redakcyi pisma *Gazette de France* dziwi się temu, że rząd kazał zabrać wszystkie pisma rojalistowskie donoszące o odwiedzinach pewnej liczby młodzieży, która do niego przyszła z podziękowaniem za wydanie broszurki do jej gustu przypadającej.

Onegdajsze posiedzenie było nader ważne: pan Sappej zdawał rapport z prośb tyczących się sprawy xiężny Berry. Po szczegółowym rozbiorze tych petycyi, sprawozdawca wniósł, ażeby te które nastawają na zasadę rewolucyi lipcowej, tudzież których podpisy widocznie zfałszowane, oddanemi zostały wielkiemu kanclerzowi, w celu wyśledzenia i pociągnienia do odpowiedzialności ich autorów; resztę zaś rzeczonych petycyi *ad acta* przekazać, gdyż izbie nie służy prawo stanowić

o losie uwięzionej, a tém samém rządowi pod własną odpowiedzialnością większą będzie miał wolność w rozstrzygnieniu tej tak delikatnej kwestyi. Wniosek ten po żwawych debatach, znaczną większością kresek przyjęto.

Izba parów odłożyła aż do powrotu Króla, projekt do ustawy względem ogłoszenia w stanie oblężenia.

Nadzwyczajną dowiadujemy się drogą z Madrytu, że Król Ferdynand ogłosił protestacyą przeciw dekretowi z d. 29 Marca 1830 roku, znoszącemu prawo przypuszczające kobiety do dziedzictwa korony, oświadczając, że podstępem uwiedziony został w chwili skonu do podpisania powyższego aktu.— Hrabia Ofalia mianowany ministrem spraw wewnętrznych.

Tutejszy sąd przysięgłych skazał wczoraj hr. Rochefoucanld jako autora broszurki »*Aujourdhui et Demain*«, broniącego dawniejszej dynastyi Burbonów, a powstającego na rząd teraźniejszy, na 3 miesięczne więzienie i zapłacenie 1000 franków.

Podług ostatnich wiadomości z Londynu kurs papierów znacznie się podnosił.

(G. P. S.)

Na wyrażone powinszowanie w mowie prezydenta izby deputowanych pana Dupin, dał król następującą odpowiedź: „Mości Panowie! Dobre prawa, rozsądne i z głębokiem zastanowieniem rozważone i postanowione, są najpewniejszą rękojmią instytucji, jakie Francja osiągnęła a których utrzymanie ja zaprzysiągłem. W biegu upłynionego roku były one wystawione nadwerężeniom, nad któremi siła mego rządu za pomocą narodu i współ działaniem wacpanow, szczęśliwe odniosła zwycięztwo. W tém znajdują się rękojmie do nowych zwycięztw, gdyby nas nowe niebezpieczeństwa zniewoliły do wywalczenia takowych. Taż siła postawiła mnie w stanie utrzymania i zabezpieczenia zewnętrznego pokoju. — Wyprawa do Antwerpji miała podwójny cel: zapewnienie wykonania traktatu, i zabezpieczenie Francji. Teraz spodziewam się, że usunięte zostały te niebezpieczeństwa przez naszą sumienność, z jaką wypełnialiśmy przyjęte zobowiązania, i nadal wypełniać będziemy, wstrzymując się od chęci zdobyczy, która się już nie zgadza z duchem czasu, lecz tylko do tego posłużyć może, iż ci, którzy są takową chęcią uwiedzeni, wszelkich nieszczęść staną się przyczyną, jakie ludzkość spotkać mogą. — Spodziewam się iż za współdziałaniem obydwóch izb, i przy pomocy narodu, doprowadzi nas to przesilenie do pomyślnego celu. Cieszę się z udziału, jaki mieli moi synowie w pracach i niebezpieczeństwach naszych żołnierzy; mogę nawet śmiało powiedzieć, że stali się uczestnikami sławy, jakiej nasze waleczne wojsko pod murami Antwerpji nabyło, i do dawnej świetności imieniowi francuzkiemu przydało.» *(G. C. W.)*

ANGLIA.

Londyn 7 Stycznia.

Dziś jest spodziewana odpowiedź króla hollenderskiego na propozycye Angiii i Francyi w sprawie belgijskiej. — Dzienniki *Globe i Times* sądzą że rząd francuzki wkrótce odeszle wojsko niderlanzkie w niewoli zostające do ojczyzny, nie żądając żadnego zobowiązania.

W dowód jak wielkie pokłada naród zaufanie w ministerium Greya, dosyć przytoczyć że wszystkich jego członków wybrano na reprezentantów w tegorocznym parlamencie.

(G. P. S.)

Liczbę obranych teraz do nowego parlamentu torysów podają do 140; radykalistów do 40; autiunionistów 50; wigów 243; liberalistów niepodległych żadnemu stronnictwu do 200. Bardzo wielu dawnych członków, osobliwie torysów, zniknęło z parlamentu, za to zaś pomnożyła się liczba wcale nowych członków tak bardzo, iż trudno dać wyrok stanowczy o władającym duchu nowego parlamentu; tyle jest pewno, iż znaczna większość parlamentu jeszcze daleko większą reformę kościelną pragnie zdziałać, niżeli ministrowie.

(G. C. W.)

BELGIA.

Antwerpia 27 Grudnia.

Wiele listów z Holandji brzmią nader wojennie: osobliwie jeden z dnia 1 t m z Amsterdamu pisany wyraża się jasno i dokładnie o zamiarach króla Wilhelma względem Belgji, a szczególniej względem żeglugi na Skaldzie.

HISZPANIA.

Madryt 20 Grudnia.

Królowa przyjęła niedawno deputacyę miasta warownego i portowego Kadyxu, która złożyła Jéj Król. Mości życzenia szczęścia imieniem rady municypalnéj i mieszkańców tego miasta, z powodu polepszenia zdrowia króla Jmci, i objęcia przekazanych jéj rządów państwa. — Deputacja ta składała się z xięcia del Hijar, hrabiego Cassa-Irujo, członków wspomnionéj rady. Mówili oni mianowicie o radości i zapale, jakie sprawił dekret amnestji, tudzież o przychylności miasta Kadyxu dla niewątpliwych praw dostojnéj xiężniczki Donny Marji Elżbiety Ludwiki, jako jedynéj dziedziczki tronu hiszpańskiego. Takowe już przy wielu innych powinszowaniach wynurzone uczucia, zwiększają interessowność, ponieważ pochodzą od miasta znakomitego przez handel i polityczną przewagę.

Wystawiono niedawno sztukę teatralną, pod tytułem: Spotkanie wychodniow czyli przebaczenie, która przyjętą została z nadzwyczajném zadowolnieniem. *(G. C. W.)*

TURCYA.

Odebrano w Stambule wiadomość, że na dniu 21 Grudnia W. wezyr walną stoczył bitwę z Ibrahimem baszą, w której zwyciężony i w niewolę wzięty naczelny wódz armii ottomańskiej wolną zostawia drogę zwycięzcy do stolicy państwa tureckiego. *(D. A.)*

Liworno 7 Grudnia.

W Trypolis oczekują przybycia dwóch nowych wojennych okrętów angielskich, które się mają połączyć z znajdującemi się tamże już dwoma takiemiż okrętami tego narodu, podobno w celu uderzenia na to gniazdo barbarzyńców; to samo zdają się zamierzać dwa okręty amerykańskie, które już wpłynęły na Srodziemne morze, dla upomnienia się u baszy Trypolitańskiego o wynagrodzenie grabieży poddanym Amerykańskim wyrządzonych. *(G. C. W.)*

Rozmaitości.

Ażeby okazać, jak się czas zmienia, a z nim obyczaje, przytaczamy wyprawę panny młodej z r. 1732 i 1832. W r. 1732 wzięła panna młoda w wyprawie: kilka kufrów napełnionych bielizną, futrami i sukniami babki i matki; szkatułę okutą srebrem, w niej rozmaite złote i srebrne monety, a wszystkie poświęcane na śś. Trzech Króli, karawkę i inne szacowne rzeczy; książkę do nabożeństwa, okutą w srebro i żywoty świętych także *masiv* oprawne; srebra stołowego na 24 osób, mnóstwo miedzi i cyny, zupełną aptekę rozmaitych medykamentów; i konfektów; ołtarzyk domowy w srebrnych ramach, srebrną ampułkę i krucyfix; kilkanaście sznurów pereł prawdziwych, krzyż złoty, takiż zegarek, brylantowe ubranie na głowę, tabakierkę damską i kilka pierścieni; kanapy i krzesła dębowe, obite pąsowym adamaszkiem, zielony adamaszkowy pawilon, dwie katory z cycu. Tym sposobem wyposażona panna młoda, dostawszy kilka tysięcy dukatów pod poduszkę, żyła szczęśliwie z swoim małżonkiem, którego przed ślubem nigdy nie widziała: szacowne to stadło nie znało nigdy niezgody domowej, przeniosło się do wieczności z objęcia swych dziatek i wnuków. — Inna zupełnie wyprawa i inny sposób życia w roku 1832. Panna młoda dostała: bronzową szafę z machoniu, w niej kilka sukien z gazu, tiulu, petynety; kilka sztuczek modnych materyi na suknie, koszul sześć; wielkie pudło z kapeluszami, pudełka z piórami, woalami, czepeczkami, dwa tuziny pończoch *a jour* i tyleż modnych rękawiczek; imiennik, kilka nowo-roczników francuzkich i kilka romansów; elegancki serwis stołowy i do kawy, zamiast srebra: *pack-foung*; przepyszną toaletę i mnóstwo gotowalnianych fraszek, koliją z bronzu, złoconą w ogniu, kilka sznurków naśladowanych pereł, dyadem z kamieni czeskich; meble z machoniu, lustra, bronzy, nad łużkami draperje z gazy i muszlinu. Sypialnia Jegomości na dole, Jejmości na pierwszém piętrze. Przed ślubem napisano kilka arkuszy intercyzy, ale ani jednego nie dotrzymano punktu, i już się proces rozpoczął. Państwo młodzi nakochawszy się mocno przed pobraniem się, teraz zobojętnieli już dla siebie, i wkrótce zapewne usłyszemy o ich rozwodzie. *(G. C. W.)*

WIADOMOŚCI BIBLIOGRAFICZNE.

Do literatury Słowiańskiej.

Z otrzymanego niedawno listu z Pragi, dowiadujemy się kilku szczegółów o spółcze-

snej literaturze czeskiej. W Morawii zaczyna się obudzać duch naukowy. Otworzono katedrę Czeską w Olomońcu, przy tamecznej akademii. Professorem jest p. Roczek.— P. Kolar w Peście, ogłosił trzecie wydanie swojej *Sławy Dcera*, zbioru 650 sonetów, po większej części słowiańszczyzny tyczących się. Nadto wydał jeograficzne i historyczne dzieło o dawnej i nowej słowiańszczyznie. — Fundusz pieniężny opatrzony przy muzeum czeskiem na drukowanie xiąg czeskich, wynosi teraz 4,000 zł. srebr. 16,000. zł. pol.)— Nakładem z tego źródła wziętym drukuje się Pawlickiego xiążka medycyny popularnej.— professor Swatopulk Presl, którego chemija zaleca się wyborną czeską terminologiją, wydaje teraz geognoziją i zoologiją po czesku. Palacky redaktor czasopisma wychodzącego przy muzeum narodowym w Pradze i historiograf stanów czeskich, zbiera ciągle materyały do czeskiej historyi. P. Jungman swój wielki słownik czeski doprowadził do litery W. litera P. zajęła około 550 arkuszy, litera W. może do 400 urośnie. Za parę lat zacznie się druk tego narodowego słownika.— W Agram młody jeden Kroata daje lekcye języka Kroackiego, tudzież historyą literatur Słowiańskich podług Safarzika.

W wydanem r. b. w Lipsku dziele L. B. Wolffa, Professora przy Uniwerstecie w Jena: Vorlesungen über die schöne Literatur Europa's in der neuesten Zeit, jest także krótka wzmianka o literaturze Polskiéy, lecz w naywyższym stopniu niedokładnie. Wzmiankowawszy autor o kilku dawnieyszych autorach, z nowszych zaledwo wspomniał o Niemcewiczu i Mićkiewiczu, którego to ostatniego umieścił w przekładzie dwa sonety już dawniey z pism Niemieckich znane i poemat Farys.

Dziennik Niemiecki »Blätter für literarische Unterhaltung« wzmiakuje w Nrze 253 z r. b. o romansie obyczajowym Massalskiego, wydanym w czterech tomach w Wilnie r. 1831 pod tytułem: Pan Podstolic. Donosi oraz, że dzieło to miało wyyść także w języku Rossyyskiem w Petersburgu (?).

Pomiędzy czasowemi pismami Rossyyskiemi wyszczegolniają się Ewropejec przez Jana Kirejowskiego wydawany, i Telegraf wydawany przez dziejopisarza Mikołaja Polewoia. Do naynowszych i nayznakomitszych płodow literatury Rossyyskiéy należy, 1) Zbiór ballad i romansów B. Żukowskiego: 1) Borys Godunoff, trajedya romantyczna Puszkina i 3. Nałożnice, poemat opisowy Boratyńskiego. Przyjaciele narodowéy poezyi Rossyyskiéy, opłakują zawczesną śmierć młodego, zaszczytnie znanego poety, Barona Delwig którego wiele obiecujące płody znaydowały się w noworoczniku: Siewernyie Cwiety (kwiaty połnocne.)

W Petersburgu wyszły w końcu października r. b. *Powieści Rossyjskie*, opowiadane przez kozaka Łagońskiego. Mają to bydź dość zręcznie pisane narodowe powiastki, których więcej jeszcze obiecał autor wydać później, gdy te dobrze będą przyjęte.

Rozpoczęte przed pół wiekiem wydawanie *Encyclopédie méthodique* w Paryżu, ukończone zostało niedawno wydaniem 102go oddziału. *(G. u.)*

Doniesienia.

W lokalu domu pod L. 30 przy ulicy Grodzkiej na pierwszem piętrze, życzeniem jest podpisanego, w miejsce dzisiejszego resursu, od dnia 1 Lutego utrzymywać miesięcznie stołowników; przy poleceniu się więc łaskawej Publiczności, z powołania swego, za wybór potraw, gustujący smak, czystość, przeznaczoną regularność, prędką usługę, a nadewszystko umiarkowaną cenę zaręczając; ma nadzieję iż pożądany skutek odbierze.

(2r.) Georg *Florrer*.

Podpisany przybywszy do tutejszej stolicy na czas krótki, dla udzielenia rady i pomocy cierpiącym ból zębów i innych części ust, poleca się względom łaskawej Publiczności, spodziewając się, że dawszy liczne dowody swojej zręczności, tym samym i nadal raczy go zaszczycać zaufaniem. Zastać go można od 10 do 12 godziny rannej.— Biedni otrzymają bezpłatnie potrzebną pomoc od 3 do 4 godziny z południa w mieszkaniu jego pod N. 337 w rynku w kamienicy JW hr. Józefa Wodzickiego. *Caliga.*

(2r.)

Dorożka kryta z fabryki Brandmajera z Wiednia świeżo przysłana, jest w kommissie do sprzedania. Wiadomość w handlu P. Schreiber przy ulicy Grodzkiej na podelwiu.

(3r.)